

## V. RECENZJE

Biondi Biondo, *Il diritto romano*, Istituto di Studi Romani, Storia di Roma, XX, Bologna, Cappeli. 1957, ss. XII, 664.

Przed przystąpieniem do omówienia treści i podkreślenia walorów pracy Biondiego należy przede wszystkim odpowiedzieć sobie na pytanie, czy wydanie jej było rzeczą celową wobec faktu, że: 1. w ostatnim okresie wydrukowano naprawdę dużą liczbę podręczników prawa rzymskiego, zwłaszcza w języku włoskim; 2. że nie tak dawno, gdyż w 1954 r. ukazał się ostatni wolumen dużego trzytomowego dzieła<sup>1</sup> tegoż samego autora, traktującego co prawda o prawie rzymskim chrześcijańskim, niemniej jednak zajmującego się też w dużej mierze i innymi zagadnieniami, które porusza omawiana praca i wreszcie, co najważniejsze: 3. że zaledwie na rok przed pojawieniem się *Il diritto romano* wyszło trzecie wydanie *Istituzioni* Biondiego<sup>2</sup>. Wątpliwości powyższe trzeba jednak uznać za nieuzasadnione, gdy się weźmie pod uwagę, że ta „*sintetica esposizione del diritto romano*” stanowi jeden spośród trzydziestu tomów opracowywanej staraniem Istituto di Studi Romani historii Wiecznego Miasta, mającej na celu przedstawienie procesu formowania i rozwoju cywilizacji rzymskiej z jej wszystkimi przejawami od zarania dziejów aż do naszych czasów. Jest rzeczą zrozumiałą, że nie mogło w tym ogólnym obrazie zabraknąć i prawa, które, jak to słusznie podkreślił w przedmowie autor, stanowi „wierne zwierciadło cywilizacji narodu” (s. IX). Zadania tego nie mógł spełnić żaden z istniejących podręczników, gdyż przeznaczone dla wąskiego grona specjalistów, nie potrafiłyby przemówić dostatecznie jasno do ogółu. Oczywiście na treści pracy musiały wywrzeć swoje piętno ambitne zamierzenia inicjatorów wydawnictwa, które przede wszystkim zdążają do wiernego oddania ducha danej gałęzi cywilizacji, poświęcając dla tego założenia mniej ważne szczegółowe problemy. Książka Biondiego nie ma charakteru podręcznika, ale obszernej monografii, jakkolwiek przedstawiającej w sposób ogólny instytucje prawa rzymskiego, to jednak bardzo przystępnej dla czytelnika.

Dwa pierwsze rozdziały („*Diritto romano e tradizione romanistica*” oraz „*Caratteri ed orientamento*”) poświęcił autor na omówienie cech charakterystycznych oraz znaczenia prawa i tradycji rzymskiej dla późniejszego rozwoju myśli prawnej. Wychodząc z ogólnego określenia prawa rzymskiego, zaznacza, że aż do wieku XIX można było to prawo rozpatrywać pod dwoma aspektami: historycznym i praktycznym. Wyliczywszy pokrótce ważniejsze momenty w rozwoju prawa rzymskiego, nieco więcej uwagi zwrócił Biondi na poszczególne jego wartości, które sprawiły, że prawo to pozabawione dzisiaj jakiegokolwiek znaczenia praktycznego, jest mimo wszystko w dalszym ciągu przedmiotem licznych studiów i badań naukowych. Mniej więcej w tym samym kierunku postępują rozważania Biondiego w drugim z omawianych rozdziałów, co powoduje, iż rozbiecie tego zagadnienia na

<sup>1</sup> Biondi Biondo, *Il diritto romano cristiano*, Mediolan, t. I i II — 1952, t. III — 1954.

<sup>2</sup> *Istituzioni di diritto romano*, wyd. 3, Mediolan 1956.

dwie części może się spotkać z pewnymi zastrzeżeniami. Przedstawienie wszystkich cech prawa rzymskiego zmieściłoby się z powodzeniem w ramach pierwszego rozdziału, a jego ogólny tytuł uzasadniałby dostatecznie tego rodzaju posunięcie. Poza tym dużo korzystniejsze byłoby umieszczenie polemiki autora z poglądem negującym znaczenie tradycji rzymskiej, na początku wywodów na ten temat. Wpierw bowiem należy przekonać czytelnika o znaczeniu i istnieniu tradycji, a potem dopiero można przejść do jej bliższej charakterystyki.

W następnym (III) rozdziale: *Fasi — crisi — fattori*, zwraca przede wszystkim uwagę podział historii prawa rzymskiego na pięć okresów: 1. okres prawa archaicznego lub kwirytarnego — od początku aż do kodyfikacji XII tablic; 2. okres republikański — do upadku republiki; 3. okres klasyczny — do Konstantyna; 4. okres poklasyczny — do kodyfikacji Justyniana; 5. prawo justyniańskie. Widoczne jest już na pierwszy rzut oka, że tego rodzaju periodyzacja jest nieco niekonsekwentna. Nie chodzi tutaj bynajmniej o rozciągłość czasową wymienionych epok, gdyż wobec braku dokładnie sprecyzowanych kryteriów, każda periodyzacja prawa prywatnego jest rzeczą umowną, a zatem nie można ustalić jakichś absolutnych i niewzruszalnych dat krańcowych; jest to zresztą niemożliwe często nawet dla pojedynczych instytucji, nie mówiąc już o poszczególnych gałęziach prawa. Pewne zastrzeżenia jednakże budzi „okres republikański”. Pomijając fakt używania tego terminu przy periodyzacji prawa publicznego (królestwo, republika, pryncypat, monarchia absolutna) — której, jak to podkreśla sam Biondi, nie można zastosować w odniesieniu do prawa prywatnego — sugeruje on, iż objęto nim lata od wygnania ostatniego króla (509 r. p. n. e.) aż do Augusta (27 r. n. e.). Sprzeciwia się jednak temu umiejscowienie w czasie pierwszego okresu — prawa archaicznego lub kwirytarnego, kończącego się po wydaniu XII tablic, a więc już zdecydowanie za czasów republiki. Dlatego też wydaje się, że byłoby bardziej celowe określenie omawianego okresu mianem przedklasycznego<sup>3</sup>, skutkiem czego odpadłoby powyższe zarzuty.

Wśród czynników mających wpływ na tworzenie się prawa rzymskiego różni autor *fattori speciali e strumenti tecnici*. Największą rolę wśród nich, obok elementów ekonomicznych, religijnych, duchowych i innych, przypisuje praktyce, zwyczajowi, stosowaniu analogii, wpływowi zewnętrznym (zwłaszcza wschodnim), a przede wszystkim chrześcijaństwu. O jego znaczeniu mówi cały następny rozdział IV: „La formazione del diritto romano cristiano”. Pod tym kątem widzenia omawia Biondi ważniejsze zbiory prawa z kodyfikacją justyniańską na czele, podkreślając jednocześnie i wzajemny wpływ prawa rzymskiego na kościół katolicki, który przyjął i zastosował je w myśl znanej zasady: *Ecclesia vivit lege Romana*. W dalszym ciągu autor przedstawia zapatrywania poszczególnych uczonych co do wpływu chrześcijaństwa na prawo rzymskie i jego rozwój, przy czym uwidacznia się wyraźnie doskonałe opanowanie przez niego tego problemu<sup>4</sup>, a następnie odmalowuje warunki i drogi tego wpływu, podkreślając rolę św. Ambrożego i św. Jana Chryzostoma. Rozdział kończy się omówieniem wzajemnego stosunku chrześcijaństwa

<sup>3</sup> W ten właśnie sposób postępują A. Guarino i M. Kaser, którzy wyodrębniają następujące okresy: 1. archaiczny, 2. przedklasyczny, 3. klasyczny, 4. poklasyczny. Natomiast podobnej periodyzacji jak Biondi dokonują: G. La Pirra i A. Ramos J. Z innych podziałów historii prywatnego prawa rzymskiego należy podkreślić podział przeprowadzony przez Bonfantego, który zyskał sobie najwięcej zwolenników (m. in. G. Bartolucci i P. de Francisci). Na uwagę zasługują również periodyzacje dokonane przez S. Perozziego, G. Cornila, S. Riccobono jr., G. Scherillo i A. Dell'Oro.

<sup>4</sup> Jest to zupełnie zrozumiałe, tym bardziej że ten właśnie problem uczynił Biondi tematem swojej trzypięciowej pracy o imponujących rozmiarach (około 1600 stron) — vide s. 1.

i filozofii stoickiej. Już po przeczytaniu tego rozdziału odnosi się wrażenie, że autor, akcentując silniej niż się to czyni zwykle, znaczenie chrześcijaństwa dla rozwoju prawa rzymskiego, nieco je wyolbrzymił; wrażenie to potęguje się w miarę poznawania innych rozdziałów. Zwrócił na to uwagę również w swojej krótkiej recenzji Max Kaser<sup>5</sup>; wymienił on nawet kilka instytucji, przy których wpływu tego dopatrywać się absolutnie nie można.

Kolejny rozdział „Stato e costituzione politica” rozpoczyna Biondi ogólnymi wiadomościami na temat ustroju politycznego, z jednoczesnym podkreśleniem momentów mających wpływ na jego kształtowanie się i rozwój w zależności od okresu i zajmowanego terytorium. Dużo uwagi poświęca określeniom państwa, imperium i innym w świetle poglądów samych Rzymian, po czym przechodzi do charakterystyki senatu i magistratur republikańskich w ich przeciwstawieniu do władzy królewskiej z poprzedniego okresu; na zakończenie wreszcie omawia pobieżnie ustrój państwowy po upadku republiki.

Rozdział VI „Fonti e sistemi giuridici” traktuje w oparciu o Gajusa (Gai, I, 2) o różnych rodzajach źródeł, ukazując jednocześnie ogólny obraz ich rozwoju zakończony kodyfikacją justyniańską — jedyną w pełnym tego słowa znaczeniu, jaką spotykamy w dawnym Rzymie. Nie ograniczając się do Gai I, 2, Biondi podkreśla rolę zwyczaju w systemie źródeł prawa rzymskiego, a także zajmuje się zagadnieniem różnych systemów prawa oraz konsekwencjami wynikającymi z ich wzajemnego przeciwstawienia.

Najważniejszemu ze źródeł prawa rzymskiego — kompilacji justyniańskiej, nazywanej później (wraz z Nowelami) *Corpus Iuris Civilis*, poświęcony jest cały następny rozdział („Il Corpus Iuris Civilis”). Po zilustrowaniu warunków, jakie zrodziły potrzebę kodyfikacji, następuje dokładny opis kolejnych faz powstawania *Corpus Iuris* oraz charakterystyka zachowanych manuskryptów poszczególnych jego części. Tutaj również może znaleźć czytelnik krótki rys historyczny badań interpolacjonistycznych zapoczątkowanych w XVI i XVII w. przez szkołę francuską i holenderską.

Po tych trzech rozdziałach („Stato e costituzione politica”, „Fonti e sistemi giuridici” oraz „Il Corpus Iuris Civilis”), zawierających wiadomości natury ściśle jurydycznej, przechodzi autor do ogólnikowych wywodów raczej natury filozoficzno-prawnej na temat stosunku prawa i sprawiedliwości. Rozpatrując problem osobno w okresie pogańskim, a osobno za czasów chrześcijaństwa, silnie podkreśla wpływ religii, który był szczególnie znaczny w początkowym okresie. Zdawał sobie z niego sprawę już G. B. Vico, który nawet słowo *ius* wyprowadzał od *Iovis*, identyfikując prawo z wolą Jowisza. Interpretacja ta jest błędna, ale wpływ religii, aczkolwiek nie bez znaczenia dla kwestii terminologicznych, zaciążył dużo wyraźniej na samej treści prawa, co przejawiało się między innymi w roli, jaką spełniali kapłani (król był najwyższym kapłanem, kapłani sprawowali najważniejsze urzędy, oni przeprowadzali interpretację woli bogów, specjalnemu kolegium kapłańskiemu zastrzeżone były sprawy wojny i pokoju itd.). Wpływ ten nie był bynajmniej mniejszy w zakresie prawa prywatnego. Znalazło to swój wyraz w wielu instytucjach prawnych np. *confarreatio*, *legis actio sacramento*, *sponsio*, wyjęcie z obiegu rzeczy prawa boskiego (*Res sacrae, sanctae, religiosae*), w udziale kapłanów w czynnościach prywatno-prawnych itd. Począł on maleć od momentu opublikowania przez Gneusa Flawiusa formuł skarg. Duże znaczenie miała tu też przenikająca z Grecji filozofia. Wychodząc ze słynnego określenia Celsusa, autor omawia w dalszym ciągu roz-

<sup>5</sup> M. Kaser, Biondo Biondi, *Il diritto romano*, ZSS, 1958, t. 75, s. 480—481.

działu rozmaite aspekty wzajemnych stosunków: *ius* — *aequitas*, *ius* — *iustitia*, prawo — moralność. Zupełnie podobnie przedstawia się też układ drugiej części rozdziału. Omawiając znowu wpływ chrześcijaństwa na prawo rzymskie, Biondi podkreśla momenty, w których wpływ ten szczególnie się uwidaczniał. Świadczą o tym cytaty z konstytucji cesarskich, autorytet Pisma Św., osobiste oddziaływanie św. Ambrożego na ustawodawstwo, powiązanie myśli prawniczej z teologiczną itd. Pojęcie *ius naturale* ulega w tym okresie — zdaniem autora — rozszerzeniu w sensie porządku, jaki Bóg przeznaczył światu. W teorii justyniańskiej wykazuje ono następujące cechy: 1. pochodzi od Boga, 2. jest powszechne i wieczne, 3. posiada treść etyczną — stosownie do etyki chrześcijańskiej, 4. ma charakter racjonalny — nie może być czymś innym niż *summa ratio*. Z ujęcia tego rodzaju wypływają następujące konsekwencje: a) równość wszystkich ludzi, b) poszanowanie wolności i godności ludzkiej, c) braterstwo ludzi, d) postępowanie zgodne z naturą, jaką Bóg ludziom przeznaczył, e) umiarkowanie. Nie mniej uwagi poświęca autor oddziaływaniu pewnych pojęć, jak *humanitas*, *aequitas*, *iustitia* i moralność na prawo, stwierdzając jednocześnie, że z chwilą tryumfu chrześcijaństwa zostały one przepojone nową treścią, mimo zachowania starych nazw<sup>6</sup>.

Ostatnim rozdziałem, który poprzedza wykład prawa prywatnego, jest rozdział IX: „La scienza del diritto”. Konstatując szczególne stanowisko i znaczenie rzymskiej nauki prawa, Biondi ukazuje jej proces rozwojowy poczynając od pontyfików, poprzez *ius Flavianum*, *Aelianum* i działalność prawników, *qui fundaverunt ius civile* oraz ich następców. O życiu ich wiemy dosyć mało. Na podstawie jednak zachowanych źródeł widzimy, że prowadzili nadzwyczaj ożywioną działalność, a ich prace możemy ująć w kilka zasadniczych kategorii: 1. opracowania systematyczne *iuris civilis*, 2. *institutiones*, 3. *libri ad edictum*, 4. *libri digestorum*, 5. *libri responsorum*, 6. *libri questionum*, 7. monografie i komentarze do poszczególnych ustaw, 8. *epitomae* i przypisy. Działalność tych prawników miała olbrzymie znaczenie praktyczne, a na jej ewolucję wpłynęła w dużym stopniu filozofia i retoryka. Charakteryzując rzymską naukę prawa, autor podnosi okoliczność, że znajdujemy w niej bardzo mało definicji i ogólnych sformułowań, co jest następstwem unikania ich przez jurystów jako zawierających niebezpieczeństwo niewyczerpania całego zakresu. Łączy się z tym obok logiczności wywodów i jasności stylu następna cecha, jaką stanowi kazuistyka uzasadniona ucieczką od abstrakcji i dążnością do konkretności. Dalsze rozważania autora mają za temat jursprudencję rzymską w okresie poklasycznym i za Justyniana, po czym następuje już wykład prawa prywatnego.

Rozpoczyna go rozdział X: „Le persone”, który zawiera wyjaśnienie kwestii terminologicznych, a następnie omówienie zdolności prawnej oraz zdolności do działań prawnych. Bardzo dużo miejsca zajmuje problem niewoli i jej przyczyn, co jest zupełnie zrozumiałe wobec faktu, że niewolnictwo jest cechą charakterystyczną wszystkich państw starożytnych, a więc i Rzymu. Natomiast zupełnie marginalnie jest potraktowana sprawa rozwarstwienia w ramach klasy ludzi wolnych. Nieoczekiwanym zgoła posunięciem autora jest umieszczenie w tym rozdziale bezpośrednio po przeglądzie uprawnień obywatela rzymskiego jako podmiotu prawa, ze szczególnym uwzględnieniem wolności, krótkich wywodów na temat pracy. Wydaje się, że jeżeli autor chciał już przedstawić to zagadnienie, to bardziej celowe byłoby umieszczenie go w dodatku dołączonym do pracy, którego jedna część jest rzeczywiście temu tematowi poświęcona. Natomiast włączenie tego problemu do tematu

<sup>6</sup> Nie z wszystkimi wywodami autora wypowiedzianymi w tym rozdziale zgadza się w swej recenzji P. Frezza, *Iura*, 1958, IX, 2, s. 211.

o osobach jest raczej mało uzasadnione. Rozdział ten kończy się przedstawieniem problemu osób prawnych<sup>7</sup> i fundacji w prawie rzymskim.

W wykładzie prawa rodzinnego (rozdział XI: „La famiglia”) uwidocznione zostały cechy charakterystyczne rodziny rzymskiej, która stanowi przez długi okres rozwoju instytucję znacznie różniącą się od tego, co my dzisiaj pod określeniem rodziny rozumiemy. Po dłuższych wywodach na temat zasadniczych pojęć z tego zakresu Biondi przechodzi do szczegółowego omówienia stanowiska ojca rodziny, a następnie, podobnie jak to czyni w poprzednich rozdziałach, podkreśla wpływ chrześcijaństwa. W dalszym ciągu znajdujemy dosyć dokładne przedstawienie sposobów powstania i zgaśnięcia władzy ojcowskiej. Centralnym jednak zagadnieniem tego rozdziału jest prawo małżeńskie (cechy charakterystyczne, zawarcie i rozwiązanie małżeństwa, zaręczyny, konkubinat itd.), oczywiście rozpatrywane pod kątem widzenia znaczenia chrześcijaństwa dla jego rozwoju<sup>8</sup>. Na czoło problemów związanych z prawem małżeńskim wybija się kwestia stosunków majątkowych między małżonkami, którym autor poświęca wiele uwagi, podobnie zresztą jak przysposobieniu i legitymacji dzieci naturalnych oraz prawu opiekuńczemu. Zaznaczyć tutaj można na marginesie, że rozdział ten jest opracowany znacznie szerzej niż w jakimkolwiek z polskich podręczników<sup>9</sup>.

Rozdział XII mimo tytułu „La proprietà” traktuje nie tylko bezpośrednio o samej własności, chociaż ona „senza dubbio sta al centro del sistema giuridico e economico” (s. 368) i jako taka jest głównym przedmiotem rozważań autora. Niemniej w rozdziale tym Biondi porusza kwestię praw na rzeczy cudzej, jednakże nie omawiając ich zbyt dokładnie. Jakkolwiek opis służebności osobistych, prawa powierzchni i dzierżawy wieczystej zajmuje względnie dużo miejsca, to służebności gruntowe potraktował autor po macoszemu, a o zastawie i hipotece zaledwie wspomniał<sup>10</sup>. W przeciwieństwie do tych ostatnich wypadków, zupełnie wystarczająco (jak na dzieło o treści ogólnej) zostało przedstawione posiadanie, chociaż i tu celowe byłoby, moim zdaniem, rozbudowanie kwestii jego ochrony. Co do samej własności to Biondi omawia kolejno jej pojęcie, charakter, rodzaje, sposoby nabycia i pozbycia, ochronę, a następnie, co nas nie dziwi u autora trzytomowej pracy na temat prawa rzymsko-chrześcijańskiego — własność w ustawodawstwie chrześcijańskim.

Stosunkowo najbardziej pobieżnie, poza czynnościami prawnymi, z których nie-liczne wiadomości są porozrzucane po całej książce<sup>11</sup>, został opracowany rozdział o jednym z najdłuższych i najważniejszych działów prawa rzymskiego, a mianowicie o zobowiązaniach. Staje się to zrozumiałe wobec faktu, że właśnie ta gałąź prawa rzymskiego przeszła do współczesnego prawa cywilnego w postaci stosunkowo mało zmienionej, a więc jako *piu vicino a noi* (s. X) została przedstawiona przez autora tylko w takim zakresie, który pozwoli czytelnikowi na ogólne zorientowanie się w problematyce. Przede wszystkim są więc przedmiotem wykładu instytucje charakterystyczne dla prawa rzymskiego i nie przejęte przez współczesne ustawodawstwa. Jednakże omawiając niektóre wybrane zagadnienia, nie mógł autor, rzecz jasna, pominąć pewnych wiadomości ogólnych, takich jak pojęcie, struktura i elementy zobowiązania oraz historia stosunków obligacyjnych. Jednak i takie problemy, jak szczególnie rodzaje zobowiązań, ich podział i źródła oraz odpowie-

<sup>7</sup> Ujęciu niektórych zagadnień sprzeciwia się P. F r e z z a (ibidem, s. 210 i 211).

<sup>8</sup> Na ten temat wypowiada swoje uwagi M. K a s e r, o. c., s. 481.

<sup>9</sup> S. 299—368 natomiast np. u Taubenschlaga s. 252—270.

<sup>10</sup> Jest to uzasadnione o tyle, że autor omawia to zagadnienie, zresztą dosyć pobieżnie, w rozdziale o zobowiązaniach.

<sup>11</sup> Na przykład wywód na temat warunków (*condiciones*) znajduje się w ramach prawa spadkowego (s. 515 i n.).

działność dłużnika zostały opracowane dosyć szeroko; bez przesady można więc powiedzieć, że temat w tym zakresie (oczywiście w ramach podręcznika) został wyczerpany. Najwięcej miejsca zajmuje tutaj sprawa deliktów, ze specjalnym uwzględnieniem *damnum iniuria datum* oraz umocnienia i wykonania zobowiązań, po czym Biondi przechodzi do następnego (XIV) rozdziału — „L'eredita” — poświęconego prawu spadkowemu.

Zaczyna się on wywodami na temat pojęcia i rozwoju prawa spadkowego, po nich zaś następują uwagi odnośnie do *successio*, *hereditas*, stanowiska dziedzica, powołania do spadku oraz, co się z tym łączy, przyjęcia spadku i jego znaczenia. Spadek leżący i *hereditatis petitio* — to kolejny omawiany przez autora problem. Po nim aż do końca rozdziału przedmiotem rozważań jest dziedziczenie testamentowe, przeciwtestamentowe oraz beztestamentowe. Jest rzeczą zrozumiałą, że najwięcej miejsca zajęło opracowanie dziedziczenia testamentowego, które zresztą w systemie prawa rzymskiego wybija się na plan pierwszy. Znajdujemy tutaj obraz ewolucji, jaką przechodził testament, oraz omówienie jego wymogów formalnych, treści, substytucji dziedzica, warunków ważności i odwołalności testamentu, a także przedstawienie zagadnienia kodycyłu, zapisów i fideikomisów. Zupełnie marginesowo została potraktowana sprawa dziedziczenia przeciwtestamentowego, natomiast jeżeli chodzi o *successio ab intestato* — to Biondi poświęcił mu dużo uwagi, dokładnie przytaczając poszczególne klasy spadkobierców z uwzględnieniem działalności ustawodawczej Hadriana i Justyniana w omawianym zakresie.

Jedynym z najkrótszych w całej pracy, bo liczącym tylko 10 stron jest rozdział XV: „Donazioni”. Zaraz na wstępie autor podkreśla trudności w zaklasyfikowaniu tego problemu do któregoś z działów prawa i dlatego opierając się na włoskim kodeksie cywilnym, ujął go w osobną kategorię samą dla siebie<sup>12</sup>. W rozdziale tym autor zajmuje się ustawodawstwem dotyczącym darowizn (w pierwszym rzędzie chodzi tutaj o *Lex Cincia de donis et muneribus*) oraz darowiznami *mortis causa* i między małżonkami.

Następny rozdział (XVI): „Delitti e pene”, zajmujący się deliktami, stanowi osobny ciekawy problem. Omówiwszy rozwój czynności niedozwolonych w prawie rzymskim, Biondi rozpatruje dwie kategorie deliktów, a mianowicie publiczne i prywatne, określając pierwsze jako *crimina*, drugie zaś jako *maleficia*. Nie wyklucza jednakże, opierając się na artykuły Laurii<sup>13</sup>, możliwości użycia terminu *crimen* na oznaczenie deliktu prywatnego. Na uzasadnienie swoich słów cytuje trzykrotnie Gajusa (Gai, III, 197; Gai, III, 208; Gai IV, 178), który *furtum* kwalifikuje właśnie jako *crimen*. Jest to o tyle ważne zagadnienie, że stawia pod znakiem zapytania słuszność teorii Albertaria<sup>14</sup>, według której wszystkie teksty określające słowem *crimen* delikt prywatny były przedmiotem przeróbek kompilatorów, a zatem są interpolowane. Oczywiście, nie trzeba tłumaczyć, jak doniosłe znaczenie dla badań nad prawem rzymskim ma odrzucenie tego rodzaju teorii. Wśród deliktów prawa cywilnego wylicza Biondi trzy: *furtum*, *iniuria*, *damnum iniuria datum*; natomiast jako delikty prawa pretorskiego wymienia: *rapina*, *dolus*, *prymus psychicus* itd. Przedmiotem szerokich wywodów jest w dalszym ciągu proces rozwojowy represji karnej, która zdaniem autora z momentem ostatecznego zwycięstwa chrześcijaństwa nabrała nowej wymowy. Poza tym rozdział XVI zawiera rozważania na temat kary (ze specjalnym zwróceniem uwagi na karę śmierci) oraz cha-

<sup>12</sup> Podobnie zresztą czynią inni włoscy romanści, np. Sanfilippo i Perozzi.

<sup>13</sup> *Contractus, delictum, obligatio*, SDHI, 1938, 4, s. 186 i n. — cyt. za Biondim, s. 544.

<sup>14</sup> *Delictum e crimen*, Studi, IV, s. 143 i n.

rakterystykę postępowania w sprawach karnych, przy czym autor wyraźnie podkreśla pewne różnice, które są widoczne w porównaniu z procedurą cywilną.

Temu właśnie zagadnieniu jest poświęcony ostatni rozdział pracy Biondiego. Po krótkim rysie historycznym autor daje dosyć dokładny opis poszczególnych rodzajów postępowania, omawiając na zakończenie ogólne cechy rzymskiego procesu aż do czasów Justyniana.

Tak przedstawia się pokrótce treść pracy Biondiego.

Należy jeszcze podkreślić, że do pracy dołączony jest dodatek, w którym autor rozpatruje pewne oderwane problemy, a mianowicie: „Imperium i sacerdotium w ustawodawstwie i polityce cesarskiej od Konstantyna do Justyniana”, „Humanitas w ustawach cesarzy rzymsko-chrześcijańskich” oraz „Praca jako sposób nabycia własności”. Jak widać z powyższych tytułów, są to zagadnienia, które Biondi poruszał już poprzednio. Teraz chciał swoje rozważania rozszerzyć i dać im silniejszą podstawę źródłową. Wydaje się jednak, że byłoby rzeczą dużo wygodniejszą dla czytelnika umieszczenie poszczególnych części dodatku w odpowiednim miejscu<sup>15</sup>, w ten sposób jak to ma mniej więcej miejsce w podręczniku Ferriniego<sup>16</sup> albo u Arangio-Ruiza<sup>17</sup>. Umożliwiłoby to każdemu, kogo zainteresowałby dany problem, przestudiowanie całego zagadnienia od razu, bez odrywania się od tematu i zajmowania innymi kwestiami, co ma miejsce obecnie, gdy aby poznać dokładnie daną instytucję, trzeba wracać do przeczytanych już rozdziałów i wyszukiwać potrzebne urywki.

Również z innych jeszcze względów można mieć zastrzeżenia co do struktury omawianej pracy. Nie zawsze bowiem konsekwentne jest stanowisko autora. Chodzi tu nie tylko o fakt, że niektóre zagadnienia są omawiane dwukrotnie (np. wywody na temat tradycji rzymskiej mieszczą się zarówno w I, jak i II rozdziale), ale również nasuwa się wniosek, że umieszczenie rozdziału „Diritto e giustizia” jako rozdziału VIII, po przeglądzie źródeł, jest niesłuszne. Skutkiem tego bowiem wywody dotyczące już w zasadzie bezpośredniego prawa prywatnego, zostały przerwane ogólnymi rozważaniami natury filozoficzno-prawnej. Bardziej celowe byłoby usytuowanie tego rozdziału po rozdziale II, omawiającym cechy charakterystyczne prawa rzymskiego, bądź też po rozdziale IV: „La formazione del diritto romano cristiano”, z uwagi na to, że autor podkreśla tam bardzo silnie znaczenie chrześcijaństwa dla omawianej kwestii. Również pewnym wyrazem tej niekonsekwencji jest dokładne przedstawienie w ramach wykładu zobowiązań zagadnienia *damnum iniuria datum* (obok ogólnych uwag na temat deliktów), mimo że o deliktach traktuje specjalny rozdział, w którym raczej ten właśnie problem powinien się znaleźć.

Dołączony indeks rzeczowy podaje w zasadzie tylko stronę, na której znajduje się właściwe omówienie danej instytucji<sup>18</sup>.

Praca Biondiego *Il diritto romano* jest dziełem znakomitym, wiernie oddającym, w zgodzie z założeniami autora, ducha prawa rzymskiego. Mimo swego ogólnego charakteru, zawiera ono wiele cennych wiadomości szczegółowych, a dokładna bibliografia podana w przypisach, jak również zebrana w działy na końcu książki.

<sup>15</sup> Na przykład pierwszej po s. 70, drugiej po s. 205, gdzie autor omawia związane tematycznie problemy; co do trzeciej części dodatku, to nasuwa się wniosek, że ona właśnie wraz z właściwym urywkiem rozdziału X, winna stanowić dodatek, gdyż jest to zagadnienie, którego właściwie nie można zmieścić w ramach żadnego z rozdziałów.

<sup>16</sup> *Manuale di Pandette*, wyd. 4, Mediolan 1953.

<sup>17</sup> *Storia del diritto romano*, wyd. 7, Neapol 1957.

<sup>18</sup> Tak na przykład przy depozycie podano tylko s. 435, mimo iż jest o nim mowa również i na s. 279 i 434.

podnosi jeszcze jego niewątpliwą wartość<sup>19</sup>. Omawiana praca Biondiego zwraca uwagę zarówno dzięki mistrzowskiemu i wszechstronnemu opanowaniu materiału, jak też dzięki głębokiemu zrozumieniu istoty zagadnienia i umiłowaniu przedmiotu, które przebijają ze wszystkich prac tego autora. Dzięki tym właśnie okolicznościom *Il diritto romano*, przeznaczone w zasadzie dla laików, a więc ludzi, którym szczegółowa znajomość instytucji prawnych jest obca, spotkało się z entuzjastycznym przyjęciem również wśród romanistów, o czym świadczą pochlebne recenzje Kaser<sup>a</sup>, Frezzy czy Morry<sup>20</sup>.

JANUSZ SONDEL (Kraków)

Max Kaser, *Das römische Privatrecht*, t. I, Monachium 1955.

Książka Kaser<sup>a</sup> nie jest podręcznikiem przeznaczonym dla studentów wyższych uczelni. Stanowi ona jedną z części na szeroką skalę zakrojonego (i realizowanego, ostatnio pod redakcją H. Bengtson<sup>a</sup>) „Podręcznika wiedzy starożytnej” (*Handbuch der Altertumswissenschaft*). Ważną rolę przeznaczono w nim historii rzymskiego prawa prywatnego, którego opracowanie powierzono tak wybitnemu romanistcie, jak M. Kaserowi. Recenzowana obecnie książka stanowi pierwszy tom obejmujący dzieje prawa rzymskiego do okresu klasycznego włącznie.

W ścisłym związku z zasadniczym celem, jakiemu służy książka Kaser<sup>a</sup>, pozostaje metoda zastosowana przy jej opracowaniu. Kaser zerwał, jak sam to podkreśla we wstępie, z normalnie stosowanymi podziałami systematycznymi, odcinając się przede wszystkim od wszelkich koncepcji modernizujących nauki współczesnej, stworzonych w zasadzie przede wszystkim przez literaturę pandektową, i starał się o ujęcie całości rzymskiego prawa prywatnego jako zjawiska w pierwszym rzędzie historycznego. Również i przy traktowaniu poszczególnych instytucji zwrócił uwagę głównie na ich historyczny rozwój oraz, choć już w mniejszej mierze, na ich związek z ówczesnymi urządzeniami gospodarczymi, społecznymi, politycznymi, religijnymi i innymi. O szerokim tle, przede wszystkim gospodarczo-społecznym, mówi on w zasadzie przy ogólnej charakterystyce okresów historycznych w rozwoju prawa rzymskiego albo przy generalnym przedstawieniu jakiegoś obszernego działu prawa, ograniczając się przy poszczególnych instytucjach, i to niezbyt często, tylko do krótkich wzmianek.

Właściwa treść dzieła poprzedzona jest krótkim wprowadzeniem, zawierającym zwięzłą charakterystykę rzymskiego prawa prywatnego i jego znaczenia dla dzisiejszej kultury prawniczej, polegającego głównie na wyrobieniu metody prawniczego myślenia. Podkreślone zostało także duże znaczenie wewnętrznych wartości prawa rzymskiego, charakteryzującego się przede wszystkim dużą praktycznością, widoczną zwłaszcza w okresie prawa klasycznego, choć już wtedy powstały początki tzw. *Schuljurisprudenz* święcącej swe triumfy w całej pełni w epoce poklasycznej.

W drugiej części wprowadzenia omawia autor bardzo krótko rodzaje źródeł prawa rzymskiego stojących dla nas do dyspozycji oraz podaje nader zwięzłą ogólną ocenę współczesnej literatury romanistycznej, tzn. rozpoczynającej się od powstania na szeroką skalę badań interpolacyjnych z końcem ubiegłego wieku, poświę-

<sup>19</sup> Szkoda, że ta ogólna bibliografia końcowa nie jest ułożona według kryterium chronologicznego, gdyż to ułatwiłoby znacznie wyszukanie najbardziej potrzebnych prac.

<sup>20</sup> O. Morra, *Rassegna di Biondi „Il diritto romano”*, *Storia di Roma*, XX, w: *Studi Romani*, 1957, 5, s. 626.